

**Sygn. akt II K 645/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: sekr. sądowy Marta Owczarek

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2017 roku sprawy

**W. K.**

s. J. i H. z domu M.

ur. (...)

w W. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 lipca 2016 roku w P. (...) przy ul. (...) nie powrócił w wyznaczonym terminie do jednostki Aresztu Śledczego w P. (...) po odwołaniu przerwy w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności postanowieniem Sądu Okręgowego w P. (...) za sygn. akt III Kow 697/16/pr z dnia 13 lipca 2016 roku

**tj. o czyn z art. 242 § 3 kk**

orzeka

- oskarżonego **W. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z tym uzupełnieniem, iż przyjmuje, że oskarżony nie powrócił do zakładu karnego najpóźniej w ciągu 3 dni po upływie wyznaczonego terminu, bez usprawiedliwionej przyczyny i za to na podstawie art. 242 § 3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. J. kwotę 1176,00 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;
- zwalnia oskarżonego od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 maja 2016 r. w sprawie o sygn. akt III Kow 136/16/pr Sąd Okręgowy w P. (...) uwzględnił wniosek oskarżonego W. K., odbywającego karę pozbawienia wolności za czyn z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, i udzielił mu trzymiesięcznej przerwy w odbywaniu tej kary. Podstawą wniosku oskarżonego, a w konsekwencji podstawą decyzji Sądu Okręgowego był potwierdzony dokumentacją lekarską zły stan zdrowia osadzonego i zaplanowany na dzień 25 maja 2016 r. zabieg kardiologiczny, możliwy do wykonania wyłącznie w warunkach pozapenitencjarnych. Miał się on odbyć w dniu 25 maja 2016 r. W Klinice (...) w Ł.. W toku postępowania

III Kow 136/16/pr skazany reprezentował swoje prawa samodzielnie kierując do sądu penitencjarnego liczne pisma i wnioski, wskazujące na pełne rozeznanie we własnej sytuacji procesowej.

Dowód: wniosek oskarżonego o przerwę w karze k. 2 akt III Kow 136/16/pr ( k.

wniosek oskarżonego o zwolnienie od kosztów k. 4, k. 11 akt III Kow 136/16/pr

pisma oskarżonego k. 29, k. 35, k. 41, k 42 akt III Kow 136/16/pr

opinia lekarska k. 10 akt III Kow 136/16/pr

opinia lekarska k. 74-76, postanowienie o udzieleniu przerwy k. 2

Na mocy w/w postanowienia W. K. opuścił Areszt Śledczy w P. (...) i samodzielnie dotarł do miejsca swego zamieszkania w miejscowości W.. W toku przerwy oskarżony wiódł swobodne życie, miał dostęp do telefonu, sąsiadów, osobiście załatwiał swoje sprawy, m.in. udając się do lokalnego Ośrodka Pomocy Społecznej, skąd uzyskał niewielkie wsparcie finansowe w kwocie 200 zł. Mając do dyspozycji również kwotę 500 zł uzyskaną w ramach tzw. „wypiski”, W. K. robił dla siebie zakupy, ale także nabywał alkohol, który wbrew zaleceniom lekarskim pił. Takie postępowanie nie pozostawało bez wpływu na jego stan zdrowia i utrzymującą się od dłuższego czasu skłonność do omdleń.

Dowód: wywiad środowiskowy k. 64-65 akt III Kow 136/16/pr, zeznania I. K. k.

89v

W dniu zaplanowanego zabiegu kardiologicznego oskarżony zasłabł i trafił do Szpitala Powiatowego w O., gdzie przebywał do 30 maja 2016 r.

Dowód: karta informacyjna k. 42v

O niestawiennictwie na zabieg W. K. nie powiadomił sądu penitencjarnego, ani żadnej innej instytucji związanej z wymiarem sprawiedliwości.

W dniu 11 lipca 2016 r. oskarżony osobiście pokwitował odbiór doręczonej mu pierwotnie za pośrednictwem policji, a następnie przez pocztę korespondencji wzywającej na posiedzenie Sądu Okręgowego w dniu 13 lipca 2016 r. mającego zdecydować o dalszym losie udzielonej mu przerwy w odbyciu kary. Na posiedzenie to oskarżony nie stawiał się, nie zawiadomił również o przeszkodach do stawiennictwa. Postanowieniem z dnia 13 lipca 2016 r. w sprawie o sygn. akt III Kow 697/16 Sąd Okręgowy w P. (...) odwołał udzieloną oskarżonemu przerwę w karze.

W dniu 18 lipca 2016 r. W. K. otrzymał na adres domowy odpis decyzji o odwołaniu mu przerwy w karze, ale również na nią w żaden sposób nie zareagował.

Nikogo z domowników, ani sąsiadów nie prosił o pomoc w dowiezieniu do zakładu karnego, gdzie ostatecznie został przymusowo doprowadzony w dniu 25 lipca 2016 r.

Dowód: dowód doręczenia k. 81, k. 82 i k. 71 akt III Kow 136/16/pr

Postanowienie SO III Kow 697/16 k. 3, odwołanie wniosku o zatrzymanie k.5

częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 101-101v

Po osadzeniu oskarżony złożył zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w P. (...) z dnia 13 lipca 2016 r., jednakże Sąd Apelacyjny w Ł. go nie uwzględnił. W Uzasadnieniu swojej decyzji Sąd ten wskazał m.in., że zachowanie W. K. w czasie przerwy w odbywaniu kary miało charakter instrumentalny, a w lokalnym środowisku jest postrzegany jako osoba agresywna, nadużywająca alkoholu

Dowód: zażalenie oskarżonego k. 85 III akt Kow 697/16, postanowienie SA II AKzw 649/16

k. 96 akt III Kow 697/16

W. K. ma 64 lata, dysponuje wykształceniem podstawowym, jest żonaty ma dwoje dorosłych dzieci, w przeszłości był wielokrotnie karany, a jego zachowanie nadal budzi poważne zastrzeżenia.

Dowód: oświadczenie oskarżonego k. 100v, dane z KRK k. 6-8 , wywiad środowiskowy

k. 64-65 akt III Kow 136/16/pr,

Oskarżony W. K. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Twierdził, że nie mógł stawić się do zakładu karnego po odwołaniu mu przerwy, bowiem nie był zdolny do samodzielnego funkcjonowania, a nie mógł jednocześnie liczyć na niczyją pomoc. Utrzymywał, że jego stan zdrowia wykluczał jakąkolwiek podróż, a nagle pogorszenie formy skutkujące pobytem w szpitalu w O. uniemożliwiło stawiennictwo w Ł., na zaplanowanym zabiegu kardiologicznym.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego 100v-101v, k. 60v-61

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie daje podstawy do przyjęcia, że W. K. jest sprawcą przypisanego mu przestępstwa. Wskazuje na to w pierwszej kolejności logiczna analiza zachowania oskarżonego, zarówno przed, w trakcie, jak i po odwołaniu mu przerwy w karze, a także wywiad środowiskowy sporządzony dla potrzeb sądu penitencjarnego i zeznania I. K., które w pełni zasługiwały na wiarę.

Sąd Rejonowy nie podejmuje żadnej dyskusji z dokumentacją lekarską, stwierdzającą, że oskarżony jest osobą ciężko i przewlekle chorą, wymagającą interwencji operacyjnej. Jest to bowiem fakt oczywisty, który znalazł potwierdzenie m.in. w decyzji Sądu Okręgowego uwzględniającej wniosek o przerwę w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Jednocześnie jednak należy dostrzegać, że mimo tej choroby, oskarżony zachował pełną kontrolę nad rzeczywistością skutecznie inicjując w/w postępowanie i kontrolując jego bieg, aż do finalnej, pozytywnej dla siebie decyzji. Wskazuje na to w szczególności jego widoczna aktywność w formułowaniu i uzasadnianiu poszczególnych wniosków i dochowanie terminów ustawowych m.in. w ubieganiu się o zwolnienie od opłaty od wniosku. Analogiczną przytomnością umysłu W. K. wykazał się po ponownym, przymusowym doprowadzeniu go do zakładu karnego w następstwie odwołania przerwy w karze. Złożył wówczas zażalenie inicjujące kolejne postępowanie przed sądem – Sądem Apelacyjnym w Ł. Należy zatem wyprowadzić wniosek, że choroba serca nie odebrała oskarżonemu ani możliwości, ani zdolności do czuwania nad obowiązkami prawnymi oraz procesowymi i dochowania w tej mierze należytej staranności. Nie ma zatem powodów, aby tych samych walorów odmówić oskarżonemu wówczas, gdy korzystał z przerwy.

Zwykła logika narzuca wniosek, że tym bardziej w środowisku domowym, wśród rodziny, znajomych oraz sąsiadów przy nieskrępowanej możliwości przemieszczania i komunikowania się oskarżony miał pełne możliwości utrzymania kontaktu z organami wymiaru sprawiedliwości, a także z placówką medyczną, w której miał odbyć się zabieg kardiochirurgiczny. Zdaniem Sądu Rejonowego, W. K. mógł więc w analogiczny sposób, jak czynił to w izolacji, kontrolować swoją sytuację z wolności, tym bardziej, że miał dostęp do telefonu i był otoczony ludźmi, z których pomocy, jak sam twierdzi, korzystał. O ile więc pobyt w szpitalu w O. pokrzyżował plany dotyczące zabiegu operacyjnego mającego odbyć się w tym samym czasie w Ł., o tyle nie było żadnych, racjonalnych powodów, aby nie powiadomić o tym sądu penitencjarnego, czy jakiegokolwiek innej instytucji w tym zwłaszcza zakładu karnego, czy choćby policji. W. K. osobiście odbierał kierowaną do niego korespondencję, ale – inaczej niż przebywając w warunkach zakładu karnego – kompletnie się nią nie przejmował, pozostawiając ją bez żadnej reakcji. Nie poczynił żadnych starań, aby osiągnąć cel, dla którego udzielono mu przerwy w karze, w szczególności nie wykazał zainteresowania uzgodnieniem kolejnego terminu zabiegu, jakiego z pewnością wymaga stan zdrowia. Trudno więc nie zgodzić się z żoną w/w, I. K., że oskarżony nie był zainteresowany ani swoim stanem zdrowia, ani kontaktem z wymiarem sprawiedliwości, a cel jego zachowania sprowadzał się do uzyskania przerwy w odbyciu kary. Dzięki niej

powrócił do nawyków zgubnych dla jego zdrowia spożywając alkohol i ignorując poważną chorobę kardiologiczną oraz cały szereg innych, współwystępujących u niego schorzeń. Trudno również nie zgodzić się z ustaleniami wywiadu środowiskowego wykonanego na zlecenie sądu penitencjarnego, zgodnie z którym W. K. jest postrzegany przez otoczenie, jako osoba manipulująca rzeczywistością i instrumentalnie traktująca swoje zdrowie, a przebywając na wolności dwukrotnie spowodował konieczność interwencji policyjnych w miejscu zamieszkania. Z pewnością nie jest to zachowanie, które można wiązać z kompletną niezdolnością do samodzielnej egzystencji i podstawowej troski o własny los. Sąd Rejonowy dostrzega, że oskarżony uzyskał zaświadczenie lekarskie stwierdzające u niego przeszkody do poruszania się środkami masowego transportu, jednak nie zmienia to faktu, iż okres przerwy W. K. wykorzystywał w innym celu, aniżeli założył to Sąd Okręgowy prowadząc się źle i zaniedbując swoje leczenie. Nikt przecież nie uczynił oskarżonemu zarzutu z tego, że nie stawiał się w AŚ po odwołaniu przerwy bez użycia środków publicznego transportu, ale dlatego, że nie uczynił tego bez usprawiedliwionej przyczyny. Tej zaś trudno się doszukać u skazanego, który zamiast wykorzystać przerwę na leczenie urządzał awantury domownikom i spożywał alkohol świadomie sprowadzając na siebie ryzyko gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia. Na analogicznym stanowisku stanął wreszcie Sąd Apelacyjny odmawiając racji argumentom oskarżonego kwestionującym zasadność i prawidłowość odwołania przerwy w karze.

Sąd Rejonowy podziela to stanowisko i odmawia wiary twierdzeniom W. K. utrzymującego, że niepowrót do zakładu karnego miał usprawiedliwioną przyczynę. Gdyby bowiem było tak jak, twierdzi oskarżony, to trudno byłoby logicznie wytłumaczyć fakt, że ta sama choroba w warunkach izolacyjnych nie przeszkadza w utrzymywaniu kontaktu z organami wymiaru sprawiedliwości i podejmowaniu działań leżących w interesie oskarżonego, natomiast wyklucza je wówczas, gdy oskarżony pozostaje na wolności. Narzuca się przy tym wniosek, że to nie stan zdrowia odebrał W. K. możliwość reakcji na zmieniającą się sytuację życiową, ale uczyniły to skłonność do alkoholu, brak koniecznej dyscypliny leczenia, koniunkturalne podejście do własnego zdrowia i upatrywanie w nim instrumentu nacisku na kolejne decyzje organów ścigania.

Wobec tak przeprowadzonej oceny dowodów W. K. należało przypisać czyn z art. 242 § 3 kk uzupełniając jego opis o przeoczone przez oskarżyciela ustawowe znamiona tj. brak usprawiedliwionej przyczyny w niepowróceniu do zakładu karnego w ciągu co najmniej 3 dni. Przepis ten stanowi bowiem, że karze podlega sprawca, który korzystając z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, bez usprawiedliwionej przyczyny nie powróci do zakładu karnego najpóźniej w ciągu 3 dni po upływie wyznaczonego terminu

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego występku jest znaczący. Oskarżony godził w działalność instytucji państwowej destabilizując tok odbywania kary i doprowadzając do bezprawnego przebywania na wolności osoby prawomocnie skazanej na karę izolacyjną. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że będąc wielokrotnie skazanym za przestępstwa oparte na przemocy wobec najbliższych oskarżony bezprawnie przebywał w otoczeniu rodzinnym, wiodąc naganny tryb życia ubliżając żonie i pijąc alkohol. Działal przy tym w zamiarze bezpośrednim, z pobudek które nie zasługują na usprawiedliwienie. W ocenie Sądu nic nie uprawnia do odstąpienia od orzeczenia kary najsurowszego rodzaju, bowiem W. K. jest osobą wielokrotnie karaną, jako człowiek ponad 60 -letni ma wystarczający bagaż doświadczeń życiowych ( a także kryminalnych), aby wyciągnąć wnioski z dotychczasowego życia, czego, jak wskazuje opinia z zakładu karnego, w najmniejszym stopniu nie czyni.

Z drugiej jednak strony, należało uwzględnić stosunkowo krótki czas bezprawnego pozostawiania na wolności oraz rzeczywiście poważny stan zdrowia W. K.. Wypadkowa tych wszystkich okoliczności uzasadniała więc karę pozbawienia wolności w minimalnym wymiarze 1 miesiąca.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej podejrzanemu z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 4 ust.1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu ( Dz, U. Nr 2015, poz. 1801 ). Uznając, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby obecnie dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację życiową, w tym zły stan zdrowia pobyt w zakładzie karnym, z mocy art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił go z tego obowiązku.